



Sygn. akt I UK 626/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o zasiłek chorobowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 6 czerwca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 r., Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołanie ubezpieczonego J. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 grudnia 2010 r. odmawiającej prawa do zasiłku chorobowego za okres przypadający po dniu 26 października 2010 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że odwołujący się był zatrudniony przez T. Spółkę Akcyjną jako dyrektor techniczny w okresie od 1 października 2001 r. do 25 października 2010 r. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę w trybie art. 52 k.p. Wskutek okoliczności towarzyszących rozwiązaniu umowy o pracę ubezpieczony już od dnia 15 października 2010 r. nie pojawiał się na terenie zarządzanym przez pracodawcę, a którego obsługą techniczną zajmował się w ramach obowiązków służbowych (ubezpieczonemu zakazano wstępu na obiekty zarządzane przez pracodawcę). Jednocześnie w okresie od 2 stycznia do 28 października 2010 r. ubezpieczony pozostawał w stosunku zlecenia z P. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. W związku z zawartą umową zlecenia zleceniodawca odprowadzał za ubezpieczonego wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne. W dniu 28 października 2010 r. umowa zlecenia została rozwiązana, w związku z czym płatnik składek (zleceniobiorca) w dniu 10 grudnia 2010 r. złożył zgłoszenie o wyrejestrowaniu ubezpieczonego z dniem 30 października 2010 r. z ubezpieczeń. Ubezpieczony stał się niezdolny do pracy w dniu 15 października 2010 r., przy czym okres nieprzerwanej niezdolności do pracy w jego przypadku przekroczył 182 dni. Po dniu 25 października 2010 r., poza stosunkiem zlecenia, ubezpieczony nie posiadał innych tytułów ubezpieczenia społecznego, a po dniu 28 października 2010 r. nie dysponował jakimkolwiek tytułem do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi (obowiązkowo lub dobrowolnie).

W oparciu o takie ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy stwierdził, że decyzja organu rentowego była prawidłowa. Zdaniem Sądu, ubezpieczony nie wykazał, aby po dniu 25 października 2010 r. kontynuował pracę zarobkową, która stanowiłaby samodzielny tytuł ubezpieczenia chorobowego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego (z zeznań świadków, przesłuchania ubezpieczonego oraz treści

dokumentów) wynika, że w spornym okresie ubezpieczony nie podjął żadnych czynności, które byłyby przejawem wykonywania przez niego pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512 ze zm.; dalej ustawa zasiłkowa). Natomiast w okresie od 26 do 28 października 2010 r. ubezpieczony nadal był zleceniobiorcą, przy czym bez znaczenia pozostaje, że w tym okresie w rzeczywistości nie wykonywał jakichkolwiek czynności zmierzających do realizacji umowy zlecenia. Powołując się na treść art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy zasiłkowej, Sąd Rejonowy stwierdził, że ubezpieczonemu nie przysługiwał zasiłek chorobowy w okresie przypadającym po ustaniu tytułu ubezpieczenia wynikającego ze stosunku pracy, czyli od dnia 26 października 2010 r., ponieważ od tej daty dysponował tytułem dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego (w oparciu o umowę zlecenia). Nie ma przy tym znaczenia, że ubezpieczony nie złożył wniosku o objęcie go ubezpieczeniem chorobowym z tytułu zlecenia. W tym wypadku liczy się tylko to, że ubezpieczony miał prawnie zagwarantowaną możliwość wystąpienia z takim wnioskiem. Według Sądu, ubezpieczony nie dysponował prawem do zasiłku chorobowego na podstawie innych niż stosunek pracy lub zlecenia tytułów ubezpieczenia, gdyż nie złożył w tym przedmiocie wniosku o objęcie go dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym.

Od wyroku Sądu Rejonowego ubezpieczony wniósł apelację. Na rozprawie w dniu 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. postanowił "zwrócić się do P. sp. z o.o. w W. o udzielenie informacji odnośnie dokładnego okresu, kwoty i tytułu wypłaty wynagrodzenia za miesiąc październik 2010 roku na rzecz J. P. w ramach umowy zlecenia z dnia 2 stycznia 2010 roku oraz o przedłożenie rachunku wystawionego za ten miesiąc przez wnioskodawcę, będącego zleceniobiorcą w terminie 5 dni". Po ogłoszeniu tego postanowienia, obecny na rozprawie ubezpieczony oświadczył, że "za miesiąc październik 2010 roku nie składał rachunku". Następnie przewodnicząca składu orzekającego zamknęła rozprawę, po czym Sąd drugiej instancji postanowił odroczyć ogłoszenie orzeczenia do dnia 6 czerwca 2012 r. W dniu 29 maja 2012 r. ubezpieczony "w związku z zapytaniami skierowanymi (...) na rozprawie apelacyjnej" złożył w Sądzie

Okręgowym pismo procesowe (wraz z załącznikami), które miało wyjaśnić okoliczności towarzyszące wypłacie w grudniu 2010 r. kwoty 632,50 zł tytułem "Zlecenia za 10_2010 - 53000 P". W dniu 30 maja 2012 r. do Sądu odwoławczego wpłynęło pismo P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. sporządzone w wykonaniu wezwania wystosowanego do tej Spółki zgodnie z postanowieniem ogłoszonym na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 maja 2012 r., z którego wynikało, że w dniu 14 grudnia 2010 r. ubezpieczonemu została wypłacona przelewem kwota 632,50 zł tytułem wynagrodzenia z umowy zlecenia należnego za październik 2010 r. Do pisma załączono kserokopię rachunku wystawionego przez J. P. na kwotę 750 zł brutto. W dniu 5 czerwca 2012 r. ubezpieczony "w związku z licznymi nieprawidłowościami, które popełnił (Y) były zleceniodawca" złożył w Sądzie Okręgowym kolejne pismo procesowe, w którym między innymi domagał się otwarcia na nowo przez Sąd uprzednio zamkniętej rozprawy i dopuszczenia dowodu z "uzupełniających zeznań p. M. M. - na okoliczność sprzeczności jej zeznań z datami widniejącymi na załączonej kopii rachunku, z jednoczesnym zobowiązaniem tego świadka do okazania oryginałów dokumentów wymienionych w piśmie z dnia 30 maja 2012 r.". Na posiedzeniu w dniu 6 czerwca 2012 r., na którym stawiał się ubezpieczony, Sąd Okręgowy ogłosił wyrok.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację ubezpieczonego. W pierwszym rzędzie Sąd odwoławczy - z powołaniem się na art. 217 § 1 k.p.c. - stwierdził, że nie było podstaw otwarcia zamkniętej rozprawy i dopuszczenia dowodu wnioskowanego przez apelującego. Według Sądu, nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadka, skoro w sprawie przeprowadzono dowód z dokumentu, z którego "niezaprzeczalnie" wynika, że rachunek za miesiąc październik 2010 r. został złożony a zleceniodawca wypłacił należne zleceniobiorcy wynagrodzenie za ten miesiąc. Tej okoliczności nie zmienia także hipoteza, że data "29 października 2010 r." figurująca na rachunku mogła być - zgodnie z twierdzeniami apelującego - naniesiona wcześniej w dniu 15 października 2010 r. Istotne jest, że przedmiotowy rachunek dotyczył całego okresu miesięcznego, za który wynagrodzenie zostało wypłacone. Z tej przyczyny zgłoszenie wniosku dowodowego już po zamknięciu rozprawy nie mogło odnieść skutku procesowego. Jeśli chodzi o merytoryczną

ocenę rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę w szczególności, że po rozwiązaniu stosunku pracy (od dnia 26 października 2010 r.) w dalszym ciągu obowiązywała umowa zlecenia, mimo że w jej ramach ubezpieczony nie wykonywał żadnych czynności. Nie miało to wpływu na ustalenie końcowej daty obowiązywania umowy zlecenia. Istotne było, że zleceniodawca rozwiązał z ubezpieczonym umowę zlecenia w dniu 28 października 2010 r., a nadto wypłacił ubezpieczonemu jako zleceniobiorcy umówione wynagrodzenie za cały miesiąc październik. Przyczyną wyłączającą prawo do zasiłku chorobowego jest posiadanie przez osobę niezdolną do pracy innego źródła dochodu. W tej sprawie bez wątplenia ubezpieczony takie źródło posiadał (wynagrodzenie ze stosunku zlecenia). Wbrew twierdzeniom apelującego, że takiego wynagrodzenia mu nie wypłacono, należało przyjąć na podstawie dokumentacji zgromadzonej w sprawie, że stosowna wypłata nastąpiła po przedłożeniu rachunku za wykonaną pracę, jaki wystawił ubezpieczony. W tym stanie faktycznym nie doszło do rozwiązania umowy zlecenia w dniu 15 października 2010 r. w sposób konkludentny, bowiem przeczy temu złożenie przez zleceniodawcę dopiero w dniu 28 października 2010 r. pisemnego oświadczenia wyrażającego w sposób jednoznaczny wolę rozwiązania umowy zlecenia w ściśle określonej dacie. Ponadto zleceniodawca wypłacił ubezpieczonemu wynagrodzenie za cały miesiąc październik 2010 r. (a nie za jego część). Te okoliczności świadczą o tym, że ubezpieczony wykonywał pracę zgodnie z treścią umowy zlecenia.

Od wyroku Sądu Okręgowego ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 2 oraz art. 67 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz 5 k.c. przez "pozbawienie wnioskodawcy świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec wadliwego przyjęcia, że wykonywał on pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy"; 2) art. 65 w związku z art. 60 i art. 77 § 2 w związku z art. 746 § 1 k.c. przez "błędne uznanie, że fakt doręczenia wnioskodawcy w dniu 29 października 2010 roku pisma rozwiązującego umowę zlecenie negowało uznanie iż z dniem 15 października 2010 roku doszło do wcześniejszego rozwiązania umowy *per facta concludentia*, podczas gdy natura umowy zlecenia nakazuje przyjąć, że rozwiązanie umowy zlecenia łączącej strony możliwe było w każdym

czasie również przez fakty dokonane (Υ), niewłaściwą wykładnię oświadczenia woli złożonego przez zleceniodawcę w dniu 15 października 2010 roku polegającą na przyjęciu iż w tej dacie nie doszło do instancji ustaleń dotyczących zachowań zleceniodawcy dowodzących rozwiązania (wypowiedzenia) umowy w czasie i w formie określonej przez wnioskodawcę (Υ), niewłaściwe przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że rozwiązanie umowy zlecenia bezwzględnie następuje z chwilą oświadczenia na piśmie niezależnie od wcześniejszego zachowania zleceniodawcy celowo uniemożliwiającego realizację postanowień umowy zlecenia, stanowiącego w istocie oświadczenie woli w przedmiocie natychmiastowego rozwiązania umowy"; 3) art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy zasiłkowej przez "błędne uznanie, że wnioskodawca jako osoba której niezdolność do pracy powstała w czasie trwania stosunku pracy kontynuował działalność zarobkową po dniu 26 października 2010 roku do dnia 29 października 2010 w postaci umowy zlecenia, która stanowiłaby samodzielny tytuł ubezpieczenia chorobowego podczas gdy umowa zlecenia została rozwiązana przez zleceniodawcę bez wypowiedzenia już z dniem 15 października 2010 roku"; 4) art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez "uznanie, że wnioskodawca wykonywał pracę zarobkową w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, mimo, iż jakiegokolwiek pracy nie wykonywał"; 5) art. 225 i art. 316 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy apelacyjnej w sytuacji, gdy "w terminie publikacyjnym doszło do złożenia kserokopii rzekomego rachunku za wykonanie przez wnioskodawcę umowy zlecenia za październik 2010 roku, który został przyjęty przez Sąd Okręgowy jako podstawa do poczynienia istotnych ustaleń w kwestii dotyczącej kontynuowania przez skarżącego umowy zlecenia po dniu 15 października 2010 roku, mimo zaprzeczenia przez wnioskodawcę prawdziwości tej kserokopii i wynikających z niej informacji oraz złożenia przez niego wniosków dowodowych mających na celu wykazanie swoich twierdzeń"; 6) art. 217 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. przez przyjęcie, że ubezpieczony "miał możliwość przedstawienia okoliczności faktycznych dotyczących wystawienia rachunku i dowodów na poparcie swoich twierdzeń w toku postępowania pierwszoinstancyjnego mimo, że wnioskodawca wyjaśnił, że rachunku za październik nie składał, postępowanie przed Sądem Rejonowym nie dotyczyło tej kwestii a do

złożenia kserokopii doszły po zamknięciu rozprawy na zarządzenie Sądu Okręgowego"; 7) art. 217 § 2 w związku z art. 227 oraz w związku z art. 391 § 1 i art. 381 k.p.c. przez pominięcie wniosków zawartych w piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2012 r. i nieprzeprowadzenie dowodów w postaci uzupełniających zeznań świadka oraz oryginału rachunku z tytułu umowy zlecenia wystawionego za październik 2010 r. w sytuacji, gdy ubezpieczony kwestionował istnienie takiego rachunku, a Sąd oparł się na kserokopii tego rachunku; 8) art. 210 § 3, art. 235, art. 236, art. 245, art. 316 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. wskutek ustalenia, że ubezpieczony złożył zleceniodawcy rachunek dotyczący wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy zlecenia za październik 2010 r. bez formalnego dopuszczenia i przeprowadzenia na rozprawie dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., potwierdzającego fakt sporządzenia takiego rachunku; 9) art. 231 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że ubezpieczony złożył rachunek za wykonane czynności w ramach umowy zlecenia po dniu 15 października 2010 r., mimo że tego faktu nie można było wyprowadzić z innych ustaleń w sprawie, zaś ubezpieczony ten rachunek zakwestionował. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżący konsekwentnie podtrzymał prezentowane przez siebie już wcześniej stanowisko, że umowa zlecenia została rozwiązana w sposób konkludentny w dniu 15 października 2010 r. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy dopuścił się rażącego naruszenia nie tylko prawa materialnego, ale również przepisów procesowych. W szczególności oczywista wadliwość postępowania dotyczy sytuacji, w której Sąd odwoławczy nie otworzył uprzednio zamkniętej rozprawy i nie przeprowadził nowych dowodów, gdy już po zamknięciu rozprawy, lecz jeszcze przed ogłoszeniem zaskarżonego wyroku, ujawniły się nowe okoliczności faktyczne nieznane Sądowi Rejonowemu, na podstawie których Sąd Okręgowy wydał orzeczenie. Odmawiając ubezpieczonemu otwarcia rozprawy, Sąd odwoławczy uniemożliwił skarżącemu wykazanie, że wcale nie złożył rachunku za pracę wykonaną w ramach umowy zlecenia w październiku 2010 r. Skarżący zwrócił przy tym uwagę, że na rozprawie apelacyjnej (przed jej zamknięciem) wyraźnie oświadczył, że nie składał spornego rachunku. Potrzeba powołania przez niego nowych dowodów w sprawie zaistniała dopiero po tym, jak do akt sprawy (po zamknięciu rozprawy apelacyjnej) trafiła kserokopia rachunku

kwestionowanego przez ubezpieczonego. W tej sytuacji rozprawa apelacyjna powinna być otwarta na nowo, aby skarżący miał możliwość wykazania swoich racji. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia art. 13 ust. 1 pkt 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, a także art. 65 w związku z art. 60 i art. 77 § 2 w związku z art. 746 § 1 k.c., w odniesieniu do stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku są nietrafne. Sąd Okręgowy ustalił, że po rozwiązaniu stosunku pracy ubezpieczony przedłożył rachunek i otrzymał wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia. Na tej podstawie Sąd przyjął, że po rozwiązaniu stosunku pracy ubezpieczony kontynuował działalność zarobkową stanowiącą tytuł do objęcia dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym (umowę zlecenia), co wyłączało jego prawo do zasiłku chorobowego po ustaniu stosunku pracy jako tytułu ubezpieczenia chorobowego. Jeżeli ubezpieczony złożył po rozwiązaniu stosunku pracy rachunek z tytułu umowy zlecenia za następny miesiąc i wynagrodzenie to otrzymał, to trafna jest ocena, że nie doszło do wcześniejszego rozwiązania umowy zlecenia przez czynności dorozumiane. Kontynuacja umowy zlecenia po rozwiązaniu stosunku pracy stanowi zaś negatywną przesłankę przysługiwania zasiłku chorobowego za okres po ustaniu stosunku pracy jako tytułu ubezpieczenia chorobowego, o której mowa w art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy zasiłkowej (powołane przez Sąd Okręgowy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003 r., II UK 176/03, Legalis oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., III UZP 3/03, OSNP 2004 nr 2, poz. 39 i wyroki z dnia 9 stycznia 2012 r., I UK 212/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 294 oraz z dnia 4 czerwca 2012 r., I UK 13/12, LEX nr 1218583).

Ubezpieczony twierdził jednak, że umowa zlecenia została rozwiązana przez czynności konkludentne równocześnie z ustaniem stosunku pracy, a więc, że po rozwiązaniu umowy o pracę nie kontynuował działalności zarobkowej stanowiącej tytuł do objęcia go dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym. Przyjęcie takiej

konstrukcji nie jest wykluczone, mimo formalnego rozwiązania umowy zlecenia w terminie późniejszym od ustania stosunku pracy (choćby powoływany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., III CK 307/05, LEX nr 332953). Dlatego istotne było szczegółowe ustalenie okoliczności faktycznych dotyczących kontynuowania umowy zlecenia po ustaniu stosunku pracy (wykonywania wynikających z niej obowiązków, przedkładania rachunków, otrzymania wynagrodzenia itp.), a następnie dokonanie ich prawnej oceny pod kątem, czy umowa zlecenia trwała (była kontynuowana) po rozwiązaniu umowy o pracę, czy też umowy te zostały rozwiązane równocześnie.

Powyżej wskazanego problemu dotyczą zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i w tym zakresie skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona. Należy bowiem zważyć, że na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy wydał postanowienie "o zwróceniu się" do zleceniodawcy o informację na temat okoliczności towarzyszących wypłacie ubezpieczonemu wynagrodzenia za miesiąc październik 2010 r. w ramach umowy zlecenia oraz o przedłożenie rachunku wystawionego za ten miesiąc przez ubezpieczonego. Po ogłoszeniu tego postanowienia - było to w istocie postanowienie o przeprowadzeniu dowodu (art. 236 k.p.c.) - ubezpieczony niezwłocznie oświadczył do protokołu, że nie składał zleceniodawcy takiego rachunku. Mimo to, Sąd zamknął rozprawę apelacyjną i odroczył publikację wyroku do dnia 6 czerwca 2012 r., po czym wezwał zleceniodawcę do przedłożenia informacji zgodnie z treścią postanowienia ogłoszonego na rozprawie. W dniu 30 maja 2012 r. do Sądu wpłynęło pismo zleceniodawcy, w którym przedstawiono informację, że 14 grudnia 2010 r. ubezpieczonemu została wypłacona przelewem kwota 632,50 zł tytułem wynagrodzenia z umowy zlecenia należnego za październik 2010 r., na dowód czego załączono kserokopię rachunku wystawionego przez ubezpieczonego za ten miesiąc na kwotę 750 zł brutto. Nie ulega wątpliwości, że pismo zleceniodawcy oraz załącznik (kserokopia rachunku) ujawniały nowe okoliczności (dowody). W takim razie należało ubezpieczonemu umożliwić wypowiedzenie się co do nich, zwłaszcza że na rozprawie zaprzeczył, aby złożył rachunek za październik 2010 r. Tymczasem Sąd Okręgowy takiej możliwości nie zapewnił skarżącemu - mimo złożenia wniosku w piśmie z dnia 5 czerwca 2012 r. - i ogłosił wyrok niekorzystny

dla ubezpieczonego. Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego opiera się przy tym (między innymi) na okolicznościach ujawnionych w treści dokumentów, które zostały złożone po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, w odniesieniu do których skarżący nie mógł się wypowiedzieć (nie mógł podjąć obrony). Wobec tego skarżący trafnie zarzuca, że zaniechanie Sądu drugiej instancji otwarcia na nowo rozprawy apelacyjnej było wadliwe, gdyż pozbawiało go możliwości podjęcia obrony jego interesów przed niekorzystnymi skutkami uznania za wiarygodny dowodu przedłożonego po zamknięciu rozprawy apelacyjnej a przed ogłoszeniem wyroku.

Opisany przebieg postępowania w aspekcie stosowania odpowiednich przepisów procesowych należy ocenić w następujący sposób. Moment zamknięcia rozprawy ma kluczowe znaczenie dla oceny, w jaki sposób powinno zostać przeprowadzone postępowanie dowodowe. W myśl art. 217 § 1 k.p.c. (odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym), strona aż do zamknięcia rozprawy może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom przewodniczący zamyka rozprawę (art. 224 § 1 k.p.c.). Z tego wynika, że po zamknięciu rozprawy - co do zasady nie można - już przeprowadzać dowodów. W drodze wyjątku (który nie może być interpretowany rozszerzająco) rozprawa może być zamknięta jeszcze przed zakończeniem postępowania dowodowego, ale dotyczy to wyłącznie sytuacji, gdy ma być przeprowadzony dowód przez sędziego wyznaczonego lub przez sąd wezwany albo gdy ma być przeprowadzony dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbyteczną (art. 224 § 2 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły przesłanki zastosowania tego przepisu (w art. 224 § 2 k.p.c. został naruszony w sposób oczywisty). Przede wszystkim Sąd dopuścił inny dowód niż wymieniony w tym przepisie, a poza tym był to dowód na okoliczność "z góry" zaprzeczoną przez ubezpieczonego, a więc niemożliwe było uznanie rozprawy co do niego za zbyteczną.

Podstawą wyrokowania jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (*a contrario* okoliczności, które ujawnią się po zamknięciu rozprawy nie mogą być podstawą rozstrzygnięcia sądowego). Dlatego też uprzednio zamknięta

rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu (art. 316 § 2 k.p.c.). W związku z tym dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody (dokumenty), które nie zostały przeprowadzone na rozprawie (poza sytuacją określoną w art. 224 § 2 k.p.c.) jest naruszeniem ogólnych reguł postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności, stanowiącym usprawiedliwioną podstawę kasacyjną określoną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 330; z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 67/08, LEX nr 511982 oraz z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09, LEX nr 564749).

Sąd Okręgowy w ogóle nie powinien zamykać rozprawy (art. 224 § 2 k.p.c.), ale skoro już do tego doszło, to obowiązkiem Sądu było otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i to niezależnie od złożenia wniosku w tym przedmiocie. Możliwość otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy przewidziana w art. 225 k.p.c. staje się bowiem obowiązkiem sądu w przypadku, jeśli w sprawie przedstawiono dodatkowe dowody, a potrzeba ich złożenia była niewątpliwa (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1955 r., 3 CR 966/54, OSN 1957 nr I, poz. 5), albo gdy po zamknięciu rozprawy a przed ogłoszeniem wyroku strona złoży pismo procesowe, w którym podnosi szereg istotnych dla sprawy okoliczności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., 2 CR 1108/57, RPEiS 1960 nr 3, s. 290). Przeprowadzenie dowodu poza rozprawą (jeśli została uprzednio zamknięta) bez jej otwarcia na nowo może też prowadzić do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., II UKN 101/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 871). Nawet, gdy zachodzą przesłanki z art. 224 § 2 k.p.c., to zamknięcie rozprawy jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy strony wypowiedziały się lub co najmniej miały możliwość wypowiedzenia się co do faktów będących przedmiotem dowodu, który ma być przeprowadzony poza rozprawą. W przeciwnym razie - dla przeprowadzenia tego dowodu - powinna zostać wyznaczona rozprawa, gdyż sąd realizując obowiązek równego traktowania stron powinien zapewnić obydwu stronom możliwość wypowiedzenia się przed zamknięciem rozprawy co do okoliczności podlegających stwierdzeniu określonym dowodem (wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 423/03, LEX nr 176098; z dnia 9 marca 2005 r., III CK 271/04, LEX nr 175995 i z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 649/10, OSNC 2012 nr 3, poz. 38).

Wobec naruszenia wskazanych reguł (przepisów) procesowych Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.